

NABOŻEŃSTWA

NABOŻEŃSTWA SŁOWA BOŻEGO

I. Wraz z Maryją nieść Chrystusa i Jego Ewangelię

Można wykorzystać zarówno w grupach *de nomine* maryjnych, jako zachętę do podjęcia ewangelizacji na wzór Matki Bożej, jak i w grupach ewangelizacyjnych, jako zachętę do poszerzenia duchowości maryjnej. Nabożeństwo można połączyć z przedstawieniem wybranego obrazu lub rzeźby Matki Bożej, wizerunku czczonego w kościele lub lokalnym sanktuarium.

CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. JANA APOSTOŁA (1 J 1-7)

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczamy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On

sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

PSALM 96

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów!

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
śpiewajcie Panu, wszystkie krainy!
Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię,
z dnia na dzień głoście Jego zbawienie!

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów!

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów,
Jego cuda – wśród wszystkich ludów!
Bo wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,
wzbudza On większy lęk niż wszyscy bogowie.

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów!

Bo wszyscy bogowie pogan to uluda,
a Pan uczynił niebiosa.
Przed Nim kroczą majestat i piękno,
potęga i jasność w Jego przybytku.

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów!

Oddajcie Panu, rodziny narodów,
oddajcie Panu chwałę i uznajcie potęgę;
oddajcie Panu chwałę Jego imienia!
Oddajcie pokłon odziani w święte szaty!

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów!

Niech się cieszy niebo i ziemia raduje;
niech szumi morze, niech się weselą pola
On będzie sądził świat sprawiedliwie,
z wiernością swą – narody.

Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów!

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO LUKASZA ŁK 1, 39–45

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana».

PROPOZYCJA HOMILII

Co to znaczy nieść innym Jezusa i Jego Ewangelię? Jak mamy to rozumieć w naszym życiu, w naszym powołaniu? Często myślimy, że to raczej zadanie misjonarzy i misjonek w dalekich krajach, w których królują obce religie i pogańskie zwyczaje lub w których zupełnie zapomniano o chrześcijaństwie. A może obowiązek ten dotyczy również nas samych? Wielu wiernych kojarzy niesienie Ewangelii raczej z powołaniem zakonników, zakonnice i duchowych, zorganizowanym

planem duszpasterskim. A jakie jest nasze miejsce w głoszeniu Ewangelii?

Tu Nauczycielką wszystkich może być Najświętsza Panna Maryja. To Ona pierwsza otrzymuje zaproszenie, by przyjąć Jezusa i nieść Go innym – jednak nie jako apostoł czy uczeń. Nie jest wezwana do mówienia o Nim jak pierwsze kobiety powołane do apostołstwa – Samarytanka czy Maria z Magdali – którym Jezus wręcz zaleca przekazywanie słów o Nim samym. Nie wiadomo nic o tym, by Maryja miała opowiadać ludziom o swym niezwykłym Synu. Oczywiście, możemy być pewni, że rozmawiała o Nim z wieloma osobami, w tym z uczniami i apostołami, z pewnością również ewangelistów zasięgali u Niej wielu informacji – skąd wiedzielibyśmy o zwiastowaniu czy Bożym Narodzeniu?

Jednak najważniejszym, nieporównywalnym zadaniem i powołaniem Maryi Panny jest niesienie Jezusa w sobie samej, w swym Sercu i ciele, w swym duchu. Staje się Ona Jego pierwszym ziemskim mieszkaniem, Jego dobrym domem, pełna Ducha staje się przybytkiem Najwyższego. To Ona też, już po Jego narodzinach, tworzyła Mu dom pełen ciepła i dyskrecji, dom godny Syna Ojca. To dzięki przyjęciu przez Nią słowa Dobrej Nowiny można rozpocząć opowiadanie o Ewangelii – Wcieleniu i Narodzeniu Zbawiciela; to w Niej, pod Jej sercem, w Jej ciele, rozpoczyna się pierwsza tajemnica Ewangelii; to od Jej chętniej zgody może się realizować Boży plan przyjścia Zbawiciela. Tajemnica Zbawiciela łączy się nieodwołalnie z tajemnicą życia Matki Bożej.

Jej serce, pełne miłości i radości, otwarte i wielbiące Boga, staje się miejscem wyjątkowym i specjalnie dobranym dla Jezusa. Maryja mówi o Bogu całą swoją Osobą – swym słowem i przede wszystkim życiem, swoją modlitwą i działaniem.

Zaden z Ewangelistów nie zapisał, aby Najświętsza Panna kiedyś ewangelizowała, mówiąc do tłumów. Jednak to Ona stała się Mistrzynią i Gwiazdą ewangelizacji, Nauczycielką noszenia Jezusa w swej codzienności, przynoszenia Go innym; to dzięki Niej Jezus mógł wzrastać, dojrzewać i podjąć swą misję.

Maryja odważyła się wraz z małym Jezusem i pod opieką św. Józefa na nieoczekiwane zmiany miejsca, w tym nawet na emigrację do obcego kraju i obcej kultury. Choć nie była Ona posłana, jak niektórzy z apostołów, do pogan, ale przeciwnie – widzimy Ją zawsze wśród uczniów Chrystusa, obok apostołów w Wieczerniku, wspierającą ich w modlitwie i oczekiwaniu na dary Ducha Bożego. I dlatego słusznie nazywamy Ją Wspomożeniem wiernych. Tak jak wspierała Ciało Chrystusa, tak wspiera Ciało Kościoła, umacniając swą modlitwą wszystkich wiernych, zwłaszcza powołanych do noszenia Chrystusa; Panna mocna wzmacnia wzmacniających, naucza nauczających, jest Opiekunką tych, którzy oddają życie Jej Synowi. Jej Serce uczy nas, jak przyjmować Jezusa i jak o Nim mówić.

Możemy z zaufaniem powierzyć się Najświętszej Panie, całej oddanej dziełu Chrystusa. Pamiętamy przecież, że to Ona pomogła na weselu w Kanie przyjąć cud – ułatwiła nieświadomym zrozumienie oczekiwań Jezusa, przygotowała ludzi do przyjęcia cudu. To Ona zna więc najlepiej plany i zamiary Zbawiciela, wie również lepiej od nas, jak bardzo potrzebna jest nasza współpraca. Prośmy o Jej pomoc w głoszeniu Ewangelii, prośmy Ją o naukę i wsparcie. Tak jak Ona, jesteśmy powołani, by być miejscem dla Zbawiciela, by od nas rozpoczęła się Ewangelia przekazywana innym ludziom.

MODLITWA WIERNYCH

Prośmy naszego Zbawiciela, wraz z Jego łaskawą Matką Wspomożeniem wiernych, przedstawiając potrzeby nasze, naszych bliskich, Kościoła i świata.

Panie nasz i Zbawicielu, prosimy Ciebie za cały świat, za wszystkich, którzy potrzebują usłyszeć o Tobie, Twoim zbawieniu, Twojej woli. Wspieraj Twoją mocą ewangelizatorów, misjonarzy, głosicieli Słowa, niech Twoja litościwa Matka, która przeżyła ucieczkę, emigrację, życie w obcych stronach, pociesza i wzmacnia ich swą modlitwą. Prosimy, ześlij Twego Ducha na wszystkich, którzy pracują w Kościele i dla Kościoła. *Ciebie prosimy...*

Panie, także i my usłyszeliśmy o Tobie dzięki słowu innych, dzięki nim pragniemy mówić o Tobie, nieść Ciebie ludziom. Obdarz łaską tych, którzy nas uczyli o Tobie, którzy przedstawiali nam Twoje Słowo, niech Twoja Matka towarzyszy im w codziennych wysiłkach, niech Duch Boży niesie im radość rozważania Ewangelii. *Ciebie prosimy...*

Panie, Ciebie przyjęła całym sercem i całą duszą Twoja Matka. Wierzymy, że chcesz zamieszkać także w naszych sercach i bardzo chcemy być dobrym miejscem dla Ciebie, nosić Ciebie do naszych bliskich, jak Najświętsza Panna. Prosimy, ześlij Twego Ducha Świętego, by przygotowywał nasze serca dla Ciebie, byśmy każdego dnia mogli żyć coraz bliżej Ciebie. Niech nasze myśli i uczucia nie prowadzą nas na manowce, ale niech kierują się ku Tobie. *Ciebie prosimy...*

Panie, uczyłeś swą Najświętszą Matkę uważnie słuchać Ciebie, ciągle na nowo rozważać Twoje Słowo, przyjmować także te wydarzenia, których nie rozumiała. Daj i nam, prosimy, zdolność i cierpliwość do słuchania, rozważania, przeżywania na nowo Twego Słowa. Naucz nas, prosimy, dostrzegać Twoje działanie i Twoją wolę w naszym życiu, otwórz nasze oczy i uszy, byśmy dostrzegali Twoją czułą mądrość i przewidującą miłość w naszych rodzinach. *Ciebie prosimy...*

Panie, Ty wiesz, że często brak nam umiejętności mówienia o Tobie, nie wiemy, jak świadczyć o Tobie. Prosimy, wlej w nasze serca delikatność i moc, dar słowa, wyczucia chwili i miejsca. Prowadź nas sam do ludzi, którym mamy mówić o Tobie, naucz nas również ich słuchać i odpowiadać na ich tęsknotę wyzwolenia i zbawienia. *Ciebie prosimy...*

Panie, Ty sam mówiłeś do wierzących, by karmić i rozwijać ich wiarę, sam uczyłeś apostołów i uczniów. My także, jak Twoja Matka, chcielibyśmy być wspomoczeniem wiernych. Prosimy, niech Twoja Matka uczy nas składania świadectwa, niech będzie naszą Przewodniczką, tak jak była Nauczycielką apostołów i Ewangelistów, niech uczy nas mówić o Tobie i wskazywać na Ciebie, pocieszać i wzmacniać w drodze ku Tobie. *Ciebie prosimy...*

Panie, Ty sam przyszedłeś na świat w rodzinie, a Twoja Matka troszczy się wraz ze św. Józefem o nasze rodziny. Prowadź nas ku naszym bliskim, ześlij Ducha pojednania, cierpliwości, łagodności, pokoju, miłości. Prosimy Cię, pomóż nam nieść Twoją miłość i słowo o Tobie do

naszych rodzin, naucza nas przyjmować naszych bliskich i wspierać ich w drodze do zbawienia. *Ciebie prosimy...*

Panie, Ty wiesz, że wielu ludzi jest zniechęconych niedoskonałością Kościoła. Prosimy Ciebie, Przyjaciela grzeszników, byś uciszał burze, leczył rany, ukazywał światło w ciemności, prowadził zgorszonych ku ludziom świętym, którzy ukążą serce Kościoła, skarb w glinianych naczyniach. *Ciebie prosimy...*

II. Maryjna szkoła dziękczynienia i uwielbienia za powołanie do wielkich dzieł Boga

Nabożeństwo może być powiązane z cyklem formacyjnym, np. rekolekcji, peregrynacją obrazu. Będzie lepiej przyjęte przez grupę/wspólnotę nieco już wprowadzoną w rytm pracy nad sobą i rozwojem własnej duchowości. Może mu towarzyszyć jakiś akt oddania, np. przed wybranym wizerunkiem, składanie prośb i modlitw, deklaracji w formie symbolicznej lub pisemnej przed obrazem.

CZYTANIE Z LISTU DO RZYMIAN (RZ 8,24–32)

W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których

nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.

Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według Jego zamysłu. Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?

PSALM 29

Na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana!

Przyznajcie Panu, synowie Boży,
przyznajcie Panu chwałę i potęgę!
Przyznajcie Panu chwałę Jego imienia,
na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana!

Na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana!

Głos Pański ponad wodami, zagrzmiał Bóg majestatu:
Pan ponad wodami niezmiernymi!
Głos Pana pełen potęgi!
Głos Pana pełen dostojeństwa!

Na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana!

Głos Pana łamie cedry,
Pan łamie cedry Libanu,
Głos Pana wstrząsa pustynią,
a w Jego pałacu wszystko woła: «Chwała!».

Na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana!

Pan zasiadł na tronie nad potopem
i Pan zasiada jako Król na wieki.
Niech Pan udzieli mocy swojemu ludowi,
niech Pan błogosławi swój lud, darząc go pokojem.

Na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana!

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (ŁK 2,25–38)

A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

«Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,
któreś przygotował wobec wszystkich narodów:
światło na oświecenie pogan
i chwałę ludu Twego, Izraela».

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na

powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu».

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.

PROPOZYCJA HOMILII

Ciągle na nowo czytamy słowa Pisma Świętego o Matce Bożej, chcąc Ją lepiej poznać, choć trochę zrozumieć i uczyć się od Niej. To najbardziej niezwykła Matka, nieporównywalna z nikim, tajemnicza dla nas, rozważamy więc ciągle na nowo Jej słowa, zachowania, gesty. Najlepszym, najpewniejszym źródłem jest dla nas Nowy Testament.

Ewangelia według św. Łukasza przypomina dziś znaną nam, ale zaskakującą, niezwykłą sytuację – popatrzymy z uwagą i pokorą na Najświętszą Dziewicę. Wiemy przecież, że jest Pełna łaski, że Duch Święty – słodka serc Radość, Dawca darów mnogich – tak hojnie Ją obdarował. To Ona została wybrana, napelniona i przygotowana, by przyjąć tak wyjątkowe powołanie – przyjąć Boga jako Matka Syna, Zbawiciela.

Maryja, która słusznie będzie wzywana przez miliony ludzi w litanii jako Panna mądra, słucha w świątyni pouczenia i wyjaśnienia, a jednak go nie rozumie, wręcz zdumiewa się zapowiedziami Symeona i Anny. Czytamy, że „Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono”. Czy to nas

także nie dziwi? Moglibyśmy sądzić, że Niepokalana Dziewica zawsze wszystko wiedziała, wszystko rozumiała, że nie odczuwała, jak my, niepewności... Przecież w swej modlitwie przyjmowała ufnie zwiastowanie anioła, chwaliła dzieła Boże – czyżby zgadzała się, choć ich nie rozumiała? Moglibyśmy sądzić, że od początku знаła przecież wolę Bożą i powołanie Syna, tu jednak widzimy jasną wskazówkę Ewangelisty, znającego sporo wydarzeń z życia Najświętszej Panny, że Jej uwielbienie Boga i Jego dzieł było pełne zawierzenia, które opierało się tylko na ufności, bez żadnej wiedzy o dokładnych planach i wydarzeniach historii zbawienia. Panna wie, że Jej Syn jest Synem Bożym; wie, że przyszedł, aby zbawić ludzi, jednak wiele będzie Ją zaskakiwać, dziwić, zastanawiać. Matka Syna Bożego wielbi Boga, opierając się na wierze i zaufaniu, a nie na wiedzy i pewności. My także często wielu spraw nie rozumiemy, może nawet układają się zupełnie inaczej, niż sami byśmy chcieli. Zapewne inaczej pokierowalibyśmy własnymi losami, ale też losami naszej rodziny, kraju, świata. Maryja nie proponowała Bogu planu zbawienia, który mógłby być wygodniejszy dla Niej samej i Jej Syna, ale uwielbiała Boże miłosierdzie i Bożą sprawiedliwość, nawet nie do końca rozumiejąc i dziwiąc się słowom oraz wydarzeniom, które przecież Ją także mocno poruszały.

Ewangelista ukazuje nam Matkę Bożą, która dopiero poznaje powoli szczegóły powołania własnego i misji Syna. Maryja, do której modlimy się jako Pocieszycielki strapionych, Wspomożycielki wiernych, sama potrzebuje słowa wzmocnienia już po zwiastowaniu, już po Bożym Narodzeniu. Dlatego sam Bóg Ojciec wysłał do Niej i św. Józefa osoby przygotowane, które odnajdują Ją w tłumie wielu pobożnych. Jak wielka jest delikatność i czułość naszego Ojca w niebie! Najświętsza cieszy się wsparciem Bożej łaski, która dotyka Ją także dzięki

różnym ludziom. Maryja nie pyta o więcej, przeciwnie, cieszy się tym, co otrzymuje, co dostaje w darze, nie prosząc o więcej informacji. Jej odpowiedzią jest modlitwa uwielbienia, radości, wdzięczności, zarówno za dar Macierzyństwa Bożego, za wybranie, jaki i za działanie Bożej mocy w Jej narodzie, rodzinie, wśród wszystkich ludzi. To właśnie jest maryjny sposób widzenia świata i historii jego zbawienia: bez prób samodzielnego kierowania przyszłością Syna, bez prób decydowania o przyszłości, w zgodzie z raz przyjętym miejscem i powołaniem. To droga życia w duchu uwielbienia, by całą sobą, duchem, sercem i ciałem uczestniczyć w chwale Bożej. Przyjmijmy, podobnie jak ona, wymogi woli Bożej, nawet jeśli ich nie rozumiemy, bierzmy przykład z Jej postawy pokoju i wdzięczności, uwielbiamy z Nią dzieła Boże w naszym życiu. Możemy, jak Ona, nie rozumiejąc, dziwiąc się i zastanawiając, uczestniczyć w Jej modlitwie, w Jej uwielbieniu. Prośmy Pannę mądrą, Pocieszycielkę strapionych i Wspomożycielkę wiernych, by razem z nami uwielbiała i dziękowała naszemu Ojcu w niebie.

MODLITWA WIERNYCH

Panie nasz i Zbawicielu, dziękujemy Ci za Twoją dobroć w stworzeniu świata, nas samych, w prowadzeniu ludzi i podnoszeniu ich z upadków. Ty wiesz, że nasza słabość utrudnia, czasem nawet uniemożliwia nam dotarcie do Ciebie, do Twojej mądrości. Błądzimy i zasmucamy Ciebie i siebie samych, błąkamy się bezradnie, szukając wyzwolenia. Daj nam, prosimy, Twego Ducha Świętego, niech otwiera oczy, serca i myśli nasze, tak jak Najświętszej Panny, na Twoją moc i miłość. *Ciebie prosimy...*

Słodkie Serce Jezusa, dziękujemy Ci za przeszłość naszego narodu, za Twą stałą opiekę, za Twoją miłość i wszystkie łaski, jakie otrzymywali nasi przodkowie, dziadkowie, rodzice i my sami. Przepraszamy Cię za łaski zmarnowane, odrzucone, zagubione. Dziękujemy Ci i wierzymy, że nawet z naszych upadków i słabości jesteś w stanie wyciągnąć dobro. Ty wiesz, czego potrzebujemy i jesteś najlepszym Lekarzem dusz naszych, Twemu Sercu się oddajemy, powierzamy się również Twej Niepokalanej Matce. Naucz nas, prosimy, modlić się za nasz kraj, nasze rodziny, jak Najświętsza Panna wielbiąc Bożą moc w przeszłości i przyszłości. *Ciebie prosimy...*

Panie i Zbawicielu, prosimy Cię za kapłanów, których stawiasz na naszej drodze. Przepelnij ich maryjnym duchem uwielbienia, daj im mądrość oceny sytuacji i naszego życia, daj im słowo, które zaprowadzi nas do Ciebie. Niech Twoja Matka, Stolica mądrości, wspiera ich w każdym czasie, każdej sprawie, niech pomaga im w decyzjach i postanowieniach. Prosimy Cię, otwórz nasze serca na ich modlitwę i pouczenia, wskazówki i napominania, daj kapłanom cierpliwość i wiarę, a nam pokorę. *Ciebie prosimy...*

Jezu dobry, Przyjacielu grzeszników, oddajemy Ci nasze serca i serca naszych bliskich. Niech Twoja moc dotknie i przemieni wszelkie niepokoje, podziały, uciszy spory i zastarzałe kłótnie. Uwielbiamy Twoją Moc Ducha radości i pokoju, wierzymy, że może się objawić w nas samych. Chcemy odrzucić wszelkie żale i smutki, chcemy żyć blisko Ciebie i dla Ciebie, podobnie jak Maryja. Przyjmij nas na nowo, przygarnij nas, wspieraj naszą słabość. Prosimy,

daj nam Ducha wdzięczności, uwielbienia, radości, byśmy jak Twoja Matka umieli cieszyć się Twoją mocą i miłością każdego dnia. *Ciebie prosimy...*

Pocieszycielu grzeszników, prosimy Cię za nas samych. Chcemy razem z Maryją wielbić Ciebie, żyć w Twojej mocy, patrzeć na siebie i innych jak Twoja Matka. Chcielibyśmy uczyć się od Najświętszej Panny, wierzymy w Jej cierpliwość i miłość do nas. Prosimy Cię, Panie, uczyn Twoją Matkę naszą Matką, Nauczycielką, Pocieszycielką i Wspomożeniem, niech Jej słowo i życie uczą nas i kierują naszą codziennością. Chcemy jak Ona żyć duchem radości i uwielbienia, codziennie dziękując za Twoją miłość i obecność w naszych sercach. *Ciebie prosimy...*

Panie hojny i dobry, dziękujemy Ci za Twoją moc, którą objawiasz w życiu naszego narodu, naszych rodzin, naszych najbliższych i nas samych. Wielbimy Twoje cierpliwe miłosierdzie, które wybacza nam przeszłość i prowadzi nas ku Twojej miłości. Tobie ufamy i za Tobą chcemy iść ku Ojcu, razem z Matką Najświętszą. Zsyłaj nam, prosimy, Twojego Ducha każdego dnia, niech Jego dary w nas owocują, byśmy byli znakiem Twej miłości i pokoju, by nasze życie wielbiło Ciebie i zachęcało do tego innych. *Ciebie prosimy...*

III. Świadczenie z Maryją o zbawczych dziełach Chrystusa

CZYTANIE Z LISTU DO RZYMIAN (RZ 10,8–13)

Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkim, którzy Go wzywają. Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

PSALM 47

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie.

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie,
wykrzykujcie Bogu radosnym głosem,
bo Pan najwyższy, straszliwy,
jest wielkim Królem nad całą ziemią.

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie.

On nam poddaje narody
i ludy rzuca pod nasze stopy.
Wybiera dla nas dziedzictwo –
chlubę Jakuba, którego miłuje.

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie.

Wstąpił Bóg wśród radosnych okrzyków,
Pan przy dźwięku trąby.

Śpiewajcie naszemu Bogu, śpiewajcie;
śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie!

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie.

Gdyż Bóg jest Królem całej ziemi,
hymn zaśpiewajcie!

Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swym świętym tronie.

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie.

Połączyli się władcy narodów
z ludem Boga Abrahama.

Bo możni świata należą do Boga:
On zaś jest najwyższy.

Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie.

CZYTANIE Z EWANGELII ŚW. MARKA (MK 3,31–35)

Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: «Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie». Odpowiedział im: «Któż jest moją matką i którzy są braćmi?» I spoglądając na siedzących dookoła Niego rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką».

PROPOZYCJA HOMILII

Najświętsza Panna jako pierwsza przyjmuje Jezusa, Syna Bożego, do swego życia, jako pierwsza oddaje Mu siebie. I choć z całym zaufaniem przyjmuje wolę Bożą i całkowicie otwiera swe Serce, będzie musiała stale podążać za Jezusem, ucząc się Jego misji, powołania, woli, zmiennych kolei życia. Jako młoda dziewczyna musi opuścić rodzinne miasto, wytrwać w trudnej drodze, w ucieczce do Egiptu i mieszkać w zupełnie nieznanym Jej warunkach, pogodzić się z bardzo odmiennymi obyczajami i kulturą. Wszystko to dla Jezusa, wszystko ze względu na Niego.

Wiele zmian w Jej życiu przyniosła także apostołska działalność Zbawiciela, który stawiał własną Matkę w ciągle nowych sytuacjach. Tak różni apostołowie, tak wielu rozmaitych uczniów, których zechciał przyjmować Jezus, znajdowało się blisko Niej. Bliscy Jej Syna stawali się bliscy Maryi. Serce Matki otwierało się także na wszystkich, których zapraszała wola Syna. Na drodze młodej Matka, wychowanej w konkretnej rodzinie i miejscu, stawały coraz to nowe osoby o różnej przeszłości, różnym wykształceniu i wychowaniu. Zazwyczaj matki sugerują dzieciom, także dorastającym, dobre i godne towarzystwo. Najświętsza Matka sama uczyła się od Syna przyjmowania wszystkich ludzi – to Jego wybory decydowały o Jej otoczeniu. Niepokalana stawała się Matką grzeszników, pogardzanych, odrzucanych, ludzi o niedobrej reputacji. To powołanie Syna kształtowało także Matkę.

Ewangeliści zapisali przejmujące doświadczenie – wobec wielu ludzi, uczniów i apostołów, Syn wskazuje na obcych, nieraz prawdopodobnie dość przypadkowych słuchaczy, którzy akurat w tej chwili znajdują się przed Nim, i uznaje, że to właśnie oni są Jego braćmi, siostrami, a także Jego matkami.

To musiało być szokujące stwierdzenie, zaskakujące zdanie. Jak można dokonać takiego zrównania ludzi niezwiązanych z Nauczycielem i Jego Matki, która przecież Go nosiła, urodziła, karmiła, wychowywała?

Jednak trzech Ewangelistów skrupulatnie zapisało tę opowieść, najwyraźniej uznając ją za ważną także dla nas. Wśród słuchaczy może odnaleźć się każdy człowiek, w każdym narodzie i czasie. Jesteśmy zaproszeni, by być jak najbliższą rodziną Jezusa, jak Matka, by przyjmować wszystkich, których Jezus nam wskaże, których wybierze, niezależnie od tego, co będziemy o nich myśleć. Jak Maryja, Matka Zbawiciela, przyjmująca grzeszników z woli Syna, tak i my jesteśmy powołani, by wytrwać przy Nim bez gorszenia się ludźmi, bez odrzucania i oceniania ich, bez wywyższania się nad nimi.

Jezus wiedział, że może ufać Sercu Matki, mocnemu Sercu, które nie zatrzyma się przed trudnościami Jego misji i powołania. Maryja nie zawiodła Jego i naszych oczekiwań, jest hojna, wolna od wszelkich uprzedzeń i rozczarowań, niezawodnie wierną, bez ograniczeń i zastrzeżeń. Patrząc na Nią, widzimy wierną Uczennicę Syna, która jak On sam jest gotowa na przyjęcie każdego, z krańców świata, by uczyć, że należy uczynić wszystko, cokolwiek powie Syn.

Wytrwałość Maryi niosła pokój. Najświętsza Panna bez zniecierpliwienia i bez nacisku przyjmowała plany Boże. Podobnie teraz, w pokoju, cierpliwości, opanowaniu, przyjmuje przebieg historii zbawienia, także naszego zbawienia, choć nieraz nasze zachowanie mogłoby budzić Jej gniew. Która matka nie irytowałaby się ludźmi, którzy ranią Jej Dziecko? Panna mocna wytrwale zgadza się na to, że Jej Serce ma osiągać całą ziemię modlitwą, wiarą, miłością i nadzieją. Także i my wspomagajmy dzieło Boże naszą ufnością, wytrwałością, przy Jej pomocy.

Prośmy wraz z Nią o dary Ducha Bożego dla Kościoła, okażmy naszą wytrwałość w przyjmowaniu ludzi Kościoła, jak Ona bądźmy znakiem jedności, stańmy przy Maryi.

MODLITWA WIERNYCH

Panie Kościoła, dziękujemy Ci za nasz cały Kościół święty. To wielka łaska dla nas, że z Twej woli jesteśmy we wspólnocie, łączącej ludzi takich jak my oraz zupełnie różnych od nas, Ty jednoczysz nas wszystkich, uczysz nas, tak jak Twoją Matkę, bycia ze wszystkimi i dla wszystkich, których powołałeś. Dziękujemy Ci, że wzmacniasz wiarę Kościoła przez świadectwo wielu świętych. Prosimy Cię, Panie, prowadź nas drogą Kościoła, daj, byśmy świadczyli o Twojej mocy i chwale w naszym Kościele, by patrząc na nas, ludzie otrzymywali dobre, skuteczne świadectwo Twej łaski. *Ciebie prosimy...*

Panie, dobry Pasterzu, prosimy Cię za naszych biskupów, kapłanów, zakonników i siostry zakonne, misjonarzy i misjonarki, wszystkich pracujących w Kościele powszechnym dla Twej chwały. Ześlij, Panie, im Twego Ducha, wzmacniaj ich Twoim Słowem i Ciałem. Prosimy Cię, Panie, niech także Twoja dobra Matka będzie im pomocą w trudnych chwilach, wsparciem w słabości, obroną i ucieczką. Niech świadectwo Jej życia stoi zawsze przed ich oczami, niech wspominają Jej słowa pouczenia. *Ciebie prosimy...*

Panie nasz i Nauczycielu, Ty kierowałeś apostołów także do pogan, do niewierzących, prosimy Cię za wszystkich, którzy urodzili się z dala od Kościoła, za tych, którzy mają utrudniony dostęp do wiary, by zechcieli przyjąć

świadcstwo ludzi, by dołączyli do ochrzczonych w szukaniu chwały Bożej i zbawienia. *Ciebie prosimy...*

Panie, prosimy Ciebie o pokój na całym świecie. Ześlij Twego Ducha Świętego, niech Jego dary i owoce będą widoczne w sercach chrześcijan, niech niosą z sobą świadectwo wiary, cierpliwości, łagodności i mocy, niech przyczyniają się do współpracy między ludźmi, rodzinami, narodami. Prosimy Cię, niech Twoja Matka, Królowa pokoju, wspiera chrześcijan na całym świecie w dawaniu świadectwa o Tobie. *Ciebie prosimy...*

Panie, który przygotowałeś uczniów i apostołów do świadczenia o Tobie aż po krańce ziemi, spójrz na naszą wspólnotę. Także i my chcielibyśmy uczestniczyć w Twojej misji w możliwy dla nas sposób. Pozwól, aby i nasza wspólnota mogła głosić Ciebie gdzie chcesz i tak jak chcesz. Wybierz spośród nas tych, którzy mają wspierać Kościół także głoszeniem Słowa, pomóż nam ich dostrzec i kierować ku Tobie, naucz ich służyć Tobie i powołaj ich do Twej służby. *Ciebie prosimy...*

Panie, dziękujemy Ci za wszystkich, którzy głoszą nam Słowo o Tobie, za tych, którzy świadczą o Twej miłości. Prosimy, Ty sam bądź dla nich nagrodą, pociechą, mocą, radością. Niech Twoja Matka, Królowa Apostołów, umacnia ich pracą i zaangażowanie swą modlitwą. *Ciebie prosimy...*

Panie, który nas wybrałeś, powołałeś i zapraszasz nas do Twej najbliższej wspólnoty i rodziny, dziękujemy Ci, że bez żadnej naszej zasługi jesteśmy blisko Ciebie – ochrzczeni,

przyjęci do Kościoła, blisko Ewangelii, sakramentów, miejsc świętych. Pomóż nam, prosimy, jak Twoja Matka, przyjmować wszystkich, którzy przyjdą do nas, serdecznie, z wiarą i mądrością, w Twoim Duchu. *Ciebie prosimy...*

Monika Waluś